

# Pomidory – Ewa Bem

Miłość ma niezwykły smak,  
Bo smakuje całkiem tak,  
Jak popopopopo pomidory w lutym, gdy ich brak

Dręczy zmora aż po świt  
Pomidora rośnie mit,  
Żeby choć jeden kęs,  
A życie znowu miałyby sens

Miłość to jest taki miód,  
Co smakuje gorzko ciut,  
Jak popopopopo pomidory latem, gdy ich w bród

Płacze córka, jęczy mąż,  
Że i skórka mdła, i miąższ  
Mokrzy od łez i źli  
Proszą o kres tych pomidorowych dni

Nie mów nic, ten nasz krótki sen  
Rozwiął się tak jak dym  
I wiem  
Że oddałabym,  
dałabym dziś wszystko  
Żeby być, by znów z tobą być  
blisko, blisko

Miłość to jest taki miód,  
Co smakuje gorzko ciut,  
Jak popopopopo pomidory latem gdy ich w bród

Płacze córka, jęczy mąż,  
Że i skórka mdła i miąższ  
Mokrzy od łez i źli  
Proszą o kres tych pomidorowych dni

Nie mów nic, ten nasz krótki sen

Rozwiał się tak jak dym  
I wiem,  
Że oddałabym, dałabym dziś wszystko,  
Żeby móc, by móc z tobą być blisko, blisko  
Miłość to jest taki miód  
Co smakuje gorzko ciut  
Jak popopopopo pomidory latem gdy ich w bród  
Płacze córka, jęczy mąż,  
Że i skórka mdła i miąższ  
Mokrzy od łez i źli  
Proszą o kres tych pomidorowych dni  
Miłość to jest taki miód  
Co smakuje gorzko ciut  
Jak popopopopo pomidory latem gdy ich w bród  
Płacze córka, jęczy mąż,  
Że i skórka mdła i miąższ  
Mokrzy od łez i źli  
Proszą o kres tych pomidorowych dni



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych